

Suknia pani Wiosny

Dwa jeże z niecierpliwością wyczekiwały nadejścia pani Wiosny. Wiedziały, że jest to piękna pani, która znana jest z tego, że jest bardzo elegancka. Znana jest z tego, że przychodzi z wizytą w bardzo pięknych sukniach. A czym nas zaskoczy tej wiosny? Jeże były tego bardzo ciekawe.

- Ja myślę, że pani Wiosna w tym sezonie pojawi się w długiej żółtej sukni. W kolorze słońca będzie jej do twarzy. Może wówczas bardziej spodoba się słońcu i dzięki temu przyjdą ciepłe dni.

- A ja myślę, że pani Wiosna przybędzie w sukni w kolorze zielonym. Będzie w niej wyglądać bardzo świeżo. Jak przejdzie się w niej po polach, to na pewno trawa będzie chętniej rosła.

- Ładnie będzie wyglądać w sukni błękitnej. Jak w niej nad rzeką stanie, wszelkie lody wnet się roztopią, a źródłana woda popłynie aż do morza.

- Najładniej będzie wyglądać w sukni w kwiaty. Wokół niej będą latać motyle. Wówczas świat będzie bardziej kolorowy.

Tak mijały kolejne dni, a wiosny nikt nie widział. Jeże zaczęły się zastanawiać, coż takiego się stało z panią Wiosną? Dlaczego ich nie odwiedza?

- Może pani Wiosna zniszczyła suknię w podróży i nie może się nam teraz pokazać?

- A może pani Wiosna pobrudziła suknię błotem i musi ją wyczyścić zanim się nam w niej pokaże?

Mijały kolejne dni, a jeże ciągle wiosny nigdzie nie widziały. Było to bardzo dziwne. Aby to wyjaśnić udały się do sowy, która ponoć wszystko wiedziała.

- Sowo, powiedz nam, dlaczego pani Wiosna nie chce na odwiedzić? - zapytały jeże.

- Jak to, przecież była u was wczoraj, przedwczoraj i przed- przedwczoraj. Jest u was od już od wielu dni – wyjaśniła sowa.

- Jak to, my przecież jej nie widzieliśmy – dziwiły się jeże.

- Może nie przyglądaliście się zbyt uważnie – wytknęła sowa.

- Wyglądaliśmy wiosny codziennie. Na pewno jej nie było – upierały się jeże.

- Ależ była – równie uparcie odpowiedziała sowa.

- Jeśli tak, to w jakiej była sukni? – zapytały jeże, chcąc tym samym dowieść, że to one mają rację.

- Suknia pani Wiosny jest w kolorze wiosny – wyjaśniła sowa dodając - gdy ogrzewa was w południe ciepłym słońcem ma suknie w kolorze żółtym, gdy spaceruje po łące, jej suknia jest zielona, gdy nad wodą stoi, suknia jest niebieska, a gdy na tle kwitnącego sadu się pojawia, to suknię ma koloru kwiatowego.

- To dlatego pani Wiosny nie możemy zobaczyć – stwierdziły jeże.

- Ależ przeciwnie, panią Wiosnę widać wszędzie. Jeśli dostrzeżecie ciepłe słońce, zieloną trawę, płynącą wodę w rzece, czy kwitnące kwiaty, bądźcie pewni, że za tym wszystkim stoi pani Wiosna.

Jeże wracając od sowy uważnie się rozglądały. Tym razem bez trudu odnalazły panią Wiosnę.

Maminka